

Sygn. akt **XXVIII C 4953/21**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 lutego 2023 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, XXVIII Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący: sędzia Iwona Lizakowska-Bytof

Protokolant: stażysta Maria Szewczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 1 lutego 2023 r. w W.

sprawy z powództwa **P. G.**

przeciwko **(...) S.A. w W.**

o ustalenie i zapłatę

1. ustala, że zawarta pomiędzy P. G. i E. H. a (...) Bank S.A. (obecnie (...) S.A. w W.) umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 5 lipca 2007 roku, jest nieważna,
2. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz P. G. kwotę 419.450,97 (czteryście dziewiętnaście tysięcy czterysta pięćdziesiąt 97/100) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 lutego 2023 roku do dnia zapłaty,
3. oddala powództwo w pozostałym zakresie,
4. ustala, że koszty procesu ponosi w całości pozwany pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

**Sygn. akt XXVIII C 4953/21**

## UZASADNIENIE

Powód P. G. w pozwie wniesionym 1 maja 2021 r. (data nadania przesyłki poleconej) wniósł o:

1. ustalenie, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 5 lipca 2007 r. zawarta przez P. G. oraz E. H. z (...) Bank S.A., którego następcą prawnym jest pozwany (...) S.A., jest nieważna;
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 419.450,97 zł tytułem zwrotu świadczenia nienależnego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 3 marca 2021 r. do dnia zapłaty;
3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle podwójnej stawki minimalnej ze względu na nakład pracy pełnomocnika.

Ponadto wniósł o udzielenie zabezpieczenia roszczenia o ustalenie poprzez:

a. wstrzymanie obowiązku dokonywania spłaty rat kredytu przez stronę powodową, w wysokości i terminach określonych Umową w okresie od dnia udzielenia zabezpieczenia roszczenia do dnia uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie,

b. zakazanie pozwanemu złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu Umowy w okresie od dnia udzielenia zabezpieczenia roszczenia do dnia uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie,

c. zakazanie pozwanemu przekazywania do Biura (...) S.A., Biura (...) S.A. oraz innych podobnych podmiotów informacji o niedokonywaniu przez powoda spłat rat kredytu w okresie od dnia udzielenia zabezpieczenia roszczenia do dnia uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie,

lub ewentualnie poprzez:

d. ustalenie, iż raty kredytu będą przez stronę powodową wpłacane do depozytu sądowego, w wysokości i terminach określonych Umową w okresie od dnia udzielenia zabezpieczenia roszczenia do dnia uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie.

Przy tym powód wniósł o zagrożenie pozwanemu nakazaniem zapłaty na rzecz powoda sumy pieniężnej w wysokości 10.000,00 zł za każdy przypadek naruszenia przez pozwanego obowiązków, o których mowa w lit. b i c powyżej.

(pozew, k. 3-31v)

Postanowieniem z dnia 23 czerwca 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie udzielił zabezpieczenia roszczenia strony powodowej. Strona pozwana wniosła zażalenie na powyższe postanowienie, które zostało oddalone postanowieniem Sądu z dnia 21 stycznia 2022 r.

(postanowienie z dnia 23 czerwca 2021 r., k. 71, zażalenie strony pozwanej z dnia 16 sierpnia 2021 roku, k. 454-458, postanowienie z dnia 21 stycznia 2022 roku, k. 473).

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na swoją rzecz od powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Wniosła o sprawdzenie wartości przedmiotu sporu. Podniosła także zarzut braku samodzielnej legitymacji procesowej czynnej powoda oraz zarzut przedawnienia roszczenia strony powodowej.

(odpowiedź na pozew, k. 102-144)

Do dnia zamknięcia rozprawy strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 5 lipca 2007 r. P. G. i drugi kredytobiorca - E. H., zawarli z (...) Bank S.A. z siedzibą w W. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF. Środki z kredytu miały zostać przeznaczone na sfinansowanie przedpłat na poczet budowy i zakupu od Inwestora Zastępczego lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w W., przy ul. (...), budynek (...) wraz z prawem wyłącznego korzystania z miejsca postojowego nr (...) w ramach udziału w nieruchomości wspólnej oraz refinansowanie nakładów poniesionych tytułem wkładu własnego i sfinansowanie opłat okołokredytowych. Kwota kredytu wynosiła 416 179,50 zł. Walutą waloryzacji był frank szwajcarski - CHF. W § 1 ust. 3A określono, że na koniec dzień 2007-06-04 kwota kredytu w walucie waloryzacji według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 184 607,65 CHF. Jednocześnie bank wskazał, że kwota ta ma charakter jedynie informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku.

Okres kredytowania miał wynosić 360 miesięcy. Raty określono jako równe kapitałowo- odsetkowe.

W § 11 wskazano sposób spłaty kredytu. Zgodnie z postanowieniem ustępu 1: „Kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych określonych w § 1 ust. 5, w terminach i kwotach zwartych w Harmonogramach spłat (...)”.

Zgodnie z postanowieniem ustępu 5: „Raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”.

(Dowód: umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...), k. 33-37v, 190-194v)

Wypłata kredytu nastąpiła w kwocie 416.179,03 zł.

W dniu 25 maja 2009 r. strony zawarły aneks do umowy na mocy którego zmieniono postanowienia § 1 ust. 1A i § 2 ust. 3 Umowy.

W dniu 27 sierpnia 2015 r. strony zawarły umowę zwolnienia z długu wraz z aneksem do umowy nr (...) z dnia 5 lipca 2007 r. o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF. Na mocy umowy zwolnienia z długu Bank oświadczył, że zwalnia E. H. z długu wynikającego z Umowy nr (...) z dnia 5 lipca 2007 r. Na mocy aneksu do umowy zmieniono m. in. preambułę umowy, prawne zabezpieczenie oraz oprocentowanie kredytu.

Od zawarcia Umowy do 10 lutego 2021 r. powód uiścił na rzecz pozwanego tytułem spłat rat kapitałowo-odsetkowych, prowizji, składek oraz opłat za zawarcie aneksu kwotę 419.450,97 zł.

(Dowód: Aneks nr (...), k. 38, Umowa zwolnienia z długu wraz z aneksem do umowy nr (...) z dnia 5 lipca 2007 r. o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, k. 39-39v, Zaświadczenia z dnia 10 lutego 2021 r., k. 40-50)

W dniu 27 stycznia 2022 roku powód i E. H. zawarli porozumienie na mocy którego E. H. przeniosła na powoda wszelkie wierzytelności wynikające z umowy kredytu, w tym także roszczenie o ustalenie nieważności umowy i zasądzenie świadczenia nienależnego/bezpodstawnego/wzbogacenia.

(Dowód: Porozumienie, k.491)

Kwestionowane postanowienia umowy kredytowej nie zostały indywidualnie uzgodnione. Dodatkowo powoda nie poinformowano o ryzyku walutowym. Powód przeznaczył kredyt na zakup mieszkania. Powód mieszka w tym mieszkaniu.

(Dowód: przesłuchanie powoda, k. 519-520)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej powołanych dowodów w postaci dokumentów i zeznań powoda. Sąd nie znalazł podstaw, aby kwestionować wiarygodność zeznań powoda, w którym to zeznania powoda korespondują z materiałem dowodowym w postaci dokumentów.

Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych w oparciu o pozostałe, niewymienione w stanie faktycznym, a przedłożone do akt sprawy przez strony dokumenty. Pisemne analizy ekonomiczne i raporty, rekomendacje, opinie prawne, wycinki prasowe, czy orzeczenia sądów, stanowiły one tylko dokumenty prywatne przedstawiające stanowiska stron je składających do akt sprawy, nie zawierały natomiast wiążącej Sąd rozpoznający niniejszą sprawę, wykładni przepisów prawa. Innymi słowy, dokumenty te odnosiły się wyłącznie do sfery ocen, a nie do sfery faktów, przez co nie mogły być dowodami w przedmiotowym procesie. Takie analizy i opinie wyrażają co najwyżej subiektywne poglądy ich autorów w kwestiach niezwiązanych z tą konkretną umową kredytu, a zatem nie mogły stanowić miarodajnego dowodu w sprawie.

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c., Sąd oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych w oparciu o dowód z opinii biegłego. Było to konsekwencją uznania, iż okoliczności, co do których stwierdzenia miał służyć ten dowód, są irrelevantne dla wyniku postępowania. Na kanwie niniejszej sprawy zasadniczy spór pomiędzy stronami dotyczył bowiem wyłącznie kwestii materialnoprawnych

i koncentrował się na ocenie postanowień umownych stosowanych przez pozwanego, na podstawie których ten zatrzymał dochodzoną pozew kwotę, przez pryzmat ich zgodności z przepisami prawa chroniącymi konsumentów, a zakazujących m.in. stosowania klauzul abuzywnych we wzorcach umownych przez przedsiębiorców, tj. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. – art. 385<sup>3</sup> k.c.

Pamiętać przy tym trzeba, że opinia biegłego nie może być źródłem materiału faktycznego sprawy, albowiem rolą biegłego nie jest dokonywanie samodzielnych ustaleń faktycznych istotnych dla zastosowania określonej normy prawnej, gdyż to strony winny wykazywać fakty, z których wywodzą skutki prawne, zaś zadaniem biegłego jest jedynie naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych, przy uwzględnieniu zebranego w toku procesu i udostępnionego mu materiału sprawy.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

***Odnosnie zarzutu braku samodzielnej legitymacji procesowej czynnej, to legitymacja powoda wynika z zawartego w dniu 27 stycznia 2022 roku przez powoda i E. H. porozumienia na mocy którego E. H. przeniosła na powoda wszelkie wierzytelności wynikające z umowy kredytu, w tym także roszczenie o ustalenie nieważności umowy i zasądzenie świadczenia nienależnego/bezpodstawnego wzbogacenia.***

Powództwo główne zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Należy zauważyć, że w uzasadnieniu wyroku nie ma potrzeby i nie ma obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998 r. w sprawie II UKN 282/98, Legalis 44600). Dopuszczalne – a w świetle brzmienia art. 327 (1) § 2 k.p.c. wręcz konieczne – jest rozprawienie się z poszczególnymi zarzutami niejako en bloc, poprzez zaprezentowanie odmiennego zapatrywania w kwestii faktów lub prawa nie pozostawiające przestrzeni dla racjonalnej obrony pozostałych zarzutów, które – przy uwzględnieniu koncepcji sądu – stają się wówczas bezprzedmiotowe (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2017 r. w sprawie VI ACa 1651/15, Legalis 1733044).

Oceniając zawarte w pozwie żądanie ustalenia nieważności umowy kredytu, Sąd zobligowany był w pierwszej kolejności zbadać, czy strona powodowa posiada w ogóle **interes prawny** w jego sformułowaniu. Zgodnie z treścią art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny w rozumieniu powyższego przepisu stanowi materialnoprawną przesłankę powództwa o ustalenie i podlega badaniu w ramach merytorycznego rozpatrywania sprawy. Jego istnienie warunkuje zatem przyznanie ochrony prawu podmiotowemu, a brak prowadzi do oddalenia powództwa jako bezzasadnego.

Interes prawny to interes odnoszący się do szeroko rozumianych praw oraz stosunków prawnych i w obecnym stanie prawnym występuje nie tylko wtedy, gdy bezpośrednio zagrożona jest sytuacja prawna powoda, ale i wówczas, gdy w związku z zachowaniem pozwanego uzasadnione jest ustalenie stosunku prawnego lub prawa w celu usunięcia niepewności co do tego prawa lub stosunku prawnego z przyczyn faktycznych lub prawnych (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 września 2020 roku, VII AGa 815/19, Legalis 2530826). W ocenie Sądu usunięcie wszelkich niepewności związanych w niniejszej sprawie z wykonywaniem przez powoda świadczenia na rzecz pozwanego banku (wysokości rat, sposobu rozliczenia kredytu) jest możliwe jedynie za pomocą powództwa o ustalenie. Dopóki strony wiąże umowa kredytowa, powód nie może domagać się przeliczenia kredytu na złotówki czy rozliczenia umowy. Jedynie ustalenie czy zaskarżona umowa jest nieważna, bądź określone postanowienia umowne nie wiążą stron, pozwoli na zaktualizowanie żądań. Interes prawny powoda w wytoczeniu takiego powództwa jest więc niewątpliwy, albowiem uzyskanie orzeczenia stwierdzającego nieważność umowy i niwelującego jej skutki ex tunc, ma istotny charakter w związku ze spłacaniem przez niego kredytu (podobnie uznał Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 13 stycznia 2021 roku, I ACa 973/20, Legalis nr 2563124).

Odnosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że strona powodowa miała niewątpliwie interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie, gdyż z tego stosunku wynikają jeszcze inne dalej idące skutki. Strona powodowa zgłaszała wątpliwości rzutujące na możliwość wykonania umowy. Wskazywała na nieważność, wynikającą z niedozwolonego charakteru indeksacji. Ponadto jeżeli strona powodowa złożyłaby wyłącznie pozew o zapłatę na jej rzecz wpłaconych nienależnie na rzecz pozwanego kwot (w wykonaniu nieważnej umowy) lub też jeśli zażądałaby w pozwie jedynie zwrotu nadpłaconych rat kapitałowo - odsetkowych w sytuacji uznania, że niektóre postanowienia umowy są nieważne, to kwestia ważności umowy stanowiłaby przedmiot rozważań Sądu w uzasadnieniu wyroku, a nie byłaby objęta sentencją wyroku. Wówczas powstałaby wątpliwość co do dalszych zasad i formy spłaty rat kredytu w przyszłości, z uwagi na długoterminowy charakter umowy.

***Tymczasem wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca prawomocnego orzeczenia nie reguluje wprost przedmiotowych granic związania orzeczeniem, co wywołuje wątpliwości co do zakresu tego związania. Sentencją wyroku objęte jest rozstrzygnięcie o żądaniach stron (art. 325 k.p.c.), którego faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie (art. 328 § 2 k.p.c.). Z mocy wiążącej wyroku o świadczenie korzysta jedynie rozstrzygnięcie zawarte w sentencji - nie rozciąga się ona na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. Wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku innego sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia, a nie jego przesłanki (tak wskazał Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z 13 stycznia 2000 roku, II CKN 655/98, LEX nr 51062, w wyroku z 23 maja 2002 roku, IV CKN 1073/00, LEX nr 55501 oraz w wyroku z 11 lutego 2021 roku, II USKP 20/21, LEX nr 3119575).***

***Dodatkowo należy wskazać, iż za posiadaniem interesu prawnego w ustaleniu nieważności ww. umowy przemawiał także fakt, iż jej zabezpieczeniem jest hipoteka ustanowiona na ww. nieruchomości. Stosownie do art. 94 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o księgach wieczystych i hipotece (tj. Dz. U. z 2019 roku, poz. ze 2204 zm.) wygaśnięcie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką pociąga za sobą wygaśnięcie hipoteki. Zatem dopiero stwierdzeniu w sentencji wyroku, że umowa kredytu jest nieważna, może stanowić potwierdzenie wygaśnięcia takiej hipoteki. Wyrok ustalający może być podstawą wpisu w księdze wieczystej (podobnie uznał m.in. Sąd Najwyższy w uchwale z 14 marca 2014 roku, III CZP 121/13, OSNC 2015/2/15, w postanowieniach z dnia 19 lipca 2006 roku, I CSK 151/06, LEX nr 1170208, z dnia 22 lutego 2007 roku, III CSK 344/06, OSNC 2008, nr 1, poz. 12). Trafność tej konstatacji jednoznacznie potwierdza także najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego (vide: uchwała z 8 września 2021 roku, III CZP 28/21).***

***W świetle ww. okoliczności nie ulegało żadnej wątpliwości Sądu, iż strona powodowa posiadała interes prawny w ustaleniu nieważności ww. umowy.***

***Sąd uznał, że umowa kredytu, która została zawarta jest nieważna z powodu sprzeczności jej treści z art. 353<sup>1</sup> k.c. Nadto stanowisko strony powodowej okazało się uzasadnione w najważniejszej części wskazującej na nieważność umowy ze względu na abuzywność klauzul walutowych. Zdaniem Sądu, skutkiem niezwiązania konsumenta tymi postanowieniami jest nieważność umowy kredytu hipotecznego.***

Stosownie do art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do ust. 2 art. 69 prawa bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i

walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Jak z tego wynika, kwota i waluta kredytu, są jednymi z essentialia negotii umowy kredytu i muszą być w sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości określone przez strony umowy.

Należy więc sprecyzować, że na podstawie art. 69 prawa bankowego, w przypadku zawarcia umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, powinna określać umowa kredytu. Oznacza to, że kredytobiorca już na etapie umowy kredytowej powinien być odpowiednio poinformowany przez bank o istotnych dla niego zasadach związanych ze spłatą kredytu.

Pogląd o dopuszczalności umowy kredytu indeksowanego przed rokiem 2011 (kiedy w ustawie Prawo bankowe określono jej postanowienia) należy uznać za ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok SN z 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18 i powołane tam wcześniejsze orzecznictwo). Należy ponadto wskazać, że ustawodawca w aktach prawnych wydanych po dacie zawarcia umowy dwukrotnie regulował obowiązki i uprawnienia wiążące się z umowami kredytu indeksowanego i denominowanego (ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984) oraz ustawa z 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819)) Zdaniem Sądu jest to ostateczny argument przemawiający za brakiem wynikającej z art. 69 Prawa bankowego w zw. z art. 58 § 1 k.c. nieważności umów tego rodzaju: żaden ustawodawca nie wprowadzałby regulacji dotyczących umów uznawanych przez siebie za nieważne.

Z uwagi na to, iż strona powodowa kwestionowała zgodność powyższej umowy z naturą i istotą stosunku zobowiązaniowego, powołać trzeba w tym miejscu odpowiednie regulacje prawne. Zgodnie bowiem z art. 353 § 1 k.c., zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Zgodnie zaś z art. 353<sup>1</sup> k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Istotą umowy jest zatem złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa prawa i obowiązki stron. Umowa powstaje, gdy zostanie uzgodniony katalog istotnych dla danej umowy obowiązków stron i odpowiadających im uprawnień. W konsekwencji, nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to sprzeczne z naturą umowy.

Sąd, dokonując oceny postanowień spornej umowy doszedł do wniosku, iż zabrakło w umowie precyzyjnego wskazania sposobów przeliczenia waluty zobowiązania (z PLN na CHF), czy wysokości rat kapitałowo-odsetkowych do uiszczania których zobowiązana została strona powodowa.

Podkreślić w tym miejscu należy brzmienie § 1 ust. 3A umowy, w którym wskazano, iż kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 2007-06-04 według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 184 607,65 CHF. Kwota niniejsza, zgodnie z umową, miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania banku. Zgodnie zaś z § 11 umowy, kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych określonych w § 1 ust. 5, w terminach i kwotach zawartych w Harmonogramie spłat (ust. 1). Harmonogram spłat miał zostać doręczony kredytobiorcy listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu. Harmonogram spłat miał być sporządzany w CHF (ust. 2). Raty kapitałowo-odsetkowe miały być spłacane w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A.,

obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (ust. 5). Z postanowienia wskazanego wyżej nie wynikało, po jakim kursie bank będzie przeliczał wysokość rat kapitałowo-odsetkowych.

W konsekwencji, tak ukształtowane postanowienia umowne, dawały pozwanemu bankowi, a więc stronie mającej ekonomiczną przewagę, uprawnienie do kształtowania według swojego uznania zakresu obowiązków kredytobiorcy. Tabela kursowa banku mogła bowiem być zmieniana wedle uznania pozwanego nawet kilka razy w ciągu dnia. Pozwany mógł także

w sposób swobodny wybrać kurs z takiego dnia, który był dla niej najkorzystniejszy, a najmniej korzystny dla konsumenta (kurs mógł zostać ustalony w sposób odmienny od średniego kursu ustalanego przez NBP). Postanowienia umowne o takiej treści, zawarte w umowie kredytu, niewątpliwie naruszają równowagę kontraktową stron umowy kredytu. Pozwany bank w ten sposób kształtując postanowienia umowy kredytu przyznał sobie uprawnienie do jednostronnego ustalania wysokości rat i salda kredytu, a w umowie nie wskazano żadnych ograniczeń z tym związanych. Klauzula skonstruowana w taki sposób, jak w § 11 ust. 5 spornej umowy, przyznawała bankowi tzw. subiektywną możliwość określenia wysokości świadczenia. Taka subiektywna możliwość określenia wysokości świadczenia stanowi typowy przykład naruszenia zasady równości podmiotów prawa cywilnego w stosunkach kontraktowych, a w konsekwencji także zasady swobody umów. Nie zmieniałaby tego faktu nawet okoliczność, gdyby w konkretnym przypadku bank kształtował tabele kursowe według średniego kursu ustalanego przez NBP (a więc w sposób obiektywny).

Za trafne w konsekwencji należy również uznać stanowisko wyrażone w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego (sygn. akt I CSK 1049/14), w którym Sąd wskazał – odwołując się do klauzuli odnoszącej się do spreadu – że bankowi znane są wszystkie parametry pozwalające określić poziom spłacanej przez kredytobiorcę raty kredytowej w odpowiednim czasie. Bank zna nie tylko średni kurs NBP, ale również tworzy dziennie zmieniające się własne tabele kursów i sam określa to, jaka tabela kursów będzie obowiązująca w chwili dokonania spłaty raty kredytu przez kredytobiorcę. Również w niniejszej sprawie pozwany bank dysponował wiedzą dotyczącą średniego kursu NBP, a także sam tworzył własne tabele kursowe, bez uzgodnienia tego z drugą stroną umowy – powodem. Powodowało to w konsekwencji nierównowagę informacyjną pomiędzy stronami spornej umowy kredytu. Nie mając takiej wiedzy jak pozwany, strona powodowa mogła jedynie w przybliżeniu oszacować wysokość rat kapitałowo-odsetkowych, które będzie musiała zapłacić. Postanowienia umowne były więc w konsekwencji nieoczywiste z punktu widzenia kredytobiorcy. Strona powodowa na żadnym etapie zawierania umowy nie została również poinformowana o sposobie tworzenia tabel przez pozwany bank.

W ocenie Sądu zastosowana w spornej umowie konstrukcja indeksacji obciążona była wadą, która zdaniem Sądu ostatecznie dyskwalifikowała umowę i doprowadziła do jej nieważności. Przyczyną wadliwości umowy był narzucony przez bank sposób ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi, a w konsekwencji i wysokości odsetek – a więc głównych świadczeń kredytobiorcy. Ustalenie ich wysokości wiązało się z koniecznością odwołania się do kursów walut ustalanych przez bank w tabeli kursowej. Tymczasem ani umowa, ani inne wzorce umowne stanowiące podstawę ustalenia treści łączącego strony stosunku prawnego, nie określały prawidłowo zasad ustalania tych kursów. Kwota więc podlegająca zwrotowi nie jest w umowie ściśle oznaczona, jak również nie są wskazane szczegółowe, obiektywne zasady jej określenia. Zawarta więc w umowie regulacja dotycząca zasad ustalania kursów stwarza jedynie pozór jej ustalenia. Bank może zatem w zasadzie dowolnie określić kursy walut w tabeli kursowej, a następnie przy ich wykorzystaniu jednostronnie określić kwotę (we frankach), którą kredytobiorca ma zwrócić. Następnie, w trakcie określania wysokości świadczenia spełnianego przez kredytobiorcę, powtórzona zostanie zbliżona operacja – bank w oparciu o ustalony przez siebie kurs określi wysokość świadczenia kredytobiorcy wyrażonego w złotych polskich. Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego narusza jego istotę, gdyż wprowadza do stosunku zobowiązaniowego element nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej strony, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody jednej ze stron. Naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego oznacza przekroczenie granic swobody umów określonych w art. 353<sup>1</sup> k.c. i prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą (art. 58 k.c.).

Z uwagi na powyższe, wobec braku określenia dokładnej i ściśle sprecyzowanej wysokości świadczenia kredytobiorcy (a więc wobec nie zawarcia w umowie essentialia negotii zobowiązania), należało uznać, iż umowa jest sprzeczna z przepisami art. 353<sup>1</sup> k.c. Jak wskazuje bowiem art. 58 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (§ 1). Nieważna jest także czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (§2). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (§ 3). Mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy, Sąd doszedł do przekonania, iż bez postanowień umownych umożliwiających bankowi kształtowanie wedle jego woli,

w trakcie wykonywania umowy, wysokości świadczenia kredytobiorcy, a zwłaszcza bez klauzuli waloryzacyjnej, sporna umowa nie zostałaby zawarta, w konsekwencji należało więc uznać, iż była ona nieważna. Należy przy tym podkreślić, że choć ograniczenia swobody umów obowiązują ex lege, to faktycznie nie wywołają skutku prawnego, dopóty dopóki jedna ze stron umowy jej nie zakwestionuje. W rezultacie, jeżeli dany kontrakt jest sprzeczny z ustawą, może on być wykonywany tak długo, jak obie strony się na to godzą i żadna nie wystąpi do sądu

o stwierdzenie nieważności tej umowy ze względu na naruszenie art. 353<sup>1</sup> k.c. (zob. Komentarz do k.c. pod red. Konrada Osajdy, teza 38. do art. 353<sup>1</sup>). Wynika stąd, że wieloletnie wykonywanie przez strony spornej umowy kredytu, nie stanowiło przeszkody do badania jej ważności i ostatecznie ustalenia, że była ona nieważna.

Niezależnie od stwierdzenia przez Sąd, że zawarta umowa była nieważna, Sąd uznał również, iż u umowie tej znalazły się także postanowienia niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. Zgodnie z brzmieniem powołanego przepisu, postanowienia umowy zawieranej

z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to jednak postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane

w sposób jednoznaczny (§ 1). Zgodnie z § 2, jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Zgodnie zaś z § 3, nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych

z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż poza sporem stron pozostawała okoliczność, iż strona powodowa działała jako konsument. Również w toku postępowania zostało wykazane, iż przedmiotowa umowa nie została zawarta w związku z jakąkolwiek działalnością gospodarczą prowadzoną przez stronę powodową.

W dalszej kolejności, ocenie podlegało to, czy postanowienia umowne kształtowały prawa i obowiązki strony powodowej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Przesłanka sprzeczności z dobrymi obyczajami odwołuje się do jednego z podstawowych kryteriów ocennych w stosunkach umownych. Klauzula ta ma podobną treść co zasady współzycia społecznego i pełni podobną funkcję. Uważa się jednak, że przez pojęcie dobrych obyczajów należy rozumieć taki zespół norm pozaprawnych, na który składają się normy moralne i obyczajowe powszechnie przyjęte w stosunkach gospodarczych dla realizacji określonych wartości (takich jak np. uczciwość, rzetelność, lojalność, fachowość). Ponadto, dobre obyczaje to

w szczególności normy postępowania, polecające nienadużywanie posiadanej przewagi ekonomicznej w stosunku do słabszego uczestnika obrotu (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 maja 2016 r., sygn. akt VI ACa 222/15).

Badając natomiast, czy klauzula umowy rażąco narusza interesy konsumenta, należy brać pod uwagę podstawowe kryterium ocenne w prawie umów, a mianowicie równowagę kontraktową. Chodzi więc o takie ukształtowanie praw



i obowiązków stron stosunku obligacyjnego, które oznacza ich nieusprawiedliwioną dysproporcję na niekorzyść konsumenta. Wskazać w tym miejscu należy przede wszystkim zawarcie w umowie postanowień, które szczególnie mocno godzą w interesy majątkowe konsumenta. Nie jest w konsekwencji dopuszczalne, aby postanowienia zawarte w umowie kredytu dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Godzi to niewątpliwie w interesy kredytobiorcy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie stwierdził, iż postanowienia umowne (§ 1 ust. 3A oraz § 11 ust. 5), w zakresie w jakim przewidywały one przeliczanie kwoty kredytu oraz wysokości rat kapitałowo-odsetkowych według kursów ustalonych w tabeli sporządzanej przez bank, kształtują prawa i obowiązki strony powodowej, a więc konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Jak już zostało to wcześniej uwypuklone, bank – umieszczając w umowie klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego tabelach – przypisał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego do waluty CHF i wysokości całej wierzytelności. Nie miało znaczenia to, że pozwany nie sporządzał tych tabel na potrzeby tej konkretnej umowy, ale w zamiarze ich abstrakcyjnego i generalnego stosowania. Znaczenie miała okoliczność, że waloryzacja rat kapitałowo-odsetkowych była dokonywana w oparciu o tabele kursowe sporządzane wyłącznie przez pozwanego, bez udziału drugiej strony umowy (a nawet – jak w niniejszym przypadku – bez wiedzy drugiej strony, w jaki sposób waloryzacja ta wygląda).

Podkreślić także należy, że w sytuacji określenia wysokości świadczenia przyjąć należy, że miernik wartości służący waloryzacji powinien być określony w sposób precyzyjny. Jak już zostało to uprzednio podkreślone, pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkuje w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia – a zatem brakiem uzgodnienia tego elementu umowy. Mając na względzie powyższe uwagi, stwierdzić należy, iż umowa zawarta między stronami nie spełniała tego wymogu. Pozwany przyznał sobie prawo do jednostronnego i w konsekwencji arbitralnego, bez udziału drugiej strony czynności prawnej, modyfikowania wskaźnika, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy. Stronie powodowej zaś nie udzielono nawet wyjaśnień, w jaki sposób obliczenie jej zobowiązania będzie przebiegać.

Powołać w tym miejscu trzeba wyrok z dnia 27 grudnia 2010 r. w sprawie o sygn. akt XVII AmC 1531/09, w którym Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie

w ramach kontroli abstrakcyjnej uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia zawartego we wzorcu umowy o nazwie „umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF” o treści: „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50” – jednakowo brzmiącej z treścią analizowanego w niniejszej sprawie postanowienia umownego. Z kolei Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 07 maja 2013 r. (VI ACa 441/13, Legalis numer 1049239) oddalił apelację banku, wskazując

w uzasadnieniu, że o abuzywności spornego postanowienia decyduje fakt, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży CHF nie jest w żaden sposób formalnie ograniczone, zwłaszcza nie przewiduje wymogu, aby wysokość kursu ustalonego przez bank pozostawała w określonej relacji do średniego kursu NBP lub kursu ukształtowanego przez rynek walutowy. Powyższe oznacza przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF. To właśnie w tym mechanizmie Sąd Apelacyjny dostrzegł sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami

i rażąco naruszenie interesów konsumenta, który nie ma możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji – w tym wysokości wymagalnych rat kredytu – i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku. Sąd Okręgowy w pełni podziela przedstawioną przez Sąd Apelacyjny argumentację.

Należy przy tym wskazać, że regulacje prawa polskiego o ochronie konsumentów przed narzucanymi im przez przedsiębiorców nieuczciwymi warunkami umownymi, powinny być wykładane zgodnie z przepisami dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r.

w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej: dyrektywa 93/13). Sądy krajowe mają obowiązek dokonywania prounijnej wykładni przepisów prawa krajowego w dziedzinach poddanych prawodawstwu unijnemu. Są one związane wykładnią przepisów prawa unijnego dokonaną w orzeczeniach wydanych w trybie prejudycjalnym przez Trybunał Sprawiedliwości UE, który pozostaje jedynym organem uprawnionym do dokonywania wiążącej wykładni prawa unijnego. W niniejszej sprawie należy uwzględnić w szczególności orzeczenia TSUE odnoszące się do wykładni art. 4 i 6 dyrektywy 93/13, wydane na tle umów kredytu zawierających ryzyko kursowe (walutowe). Wykładnia prawa unijnego dokonana przez TSUE wiąże nie tylko w sprawie, w której wydano orzeczenie w trybie prejudycjalnym, lecz jest wiążąca dla wszystkich sądów unijnych we wszystkich sprawach, w których zastosowanie znajduje, w analogicznych okolicznościach faktycznych, zinterpretowany przez Trybunał Sprawiedliwości przepis prawa unijnego (doktryna *acte éclairé*).

Zgodnie z wyjaśnieniami TSUE, następującym wyrażeniem: „określenie głównego przedmiotu umowy” i „relacja ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług” zawartym w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy nadawać w całej Unii Europejskiej autonomiczną i jednolitą wykładnię, dokonaną z uwzględnieniem kontekstu tego przepisu i celu danego uregulowania (wyrok z dnia 26 lutego 2015 r., M., C 143/13, EU:C:2015:127, 50). Jeśli chodzi zaś o kategorię warunków umownych mieszczących się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, Trybunał orzekł, że należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które

z tego względu charakteryzują tę umowę (wyroki: z dnia 3 czerwca 2010 r., C. de A. y M. de P. M., C 484/08, EU:C:2010:309, pkt 34; z dnia 23 kwietnia 2015 r., V. H., C 96/14, EU:C:2015:262, pkt 33).

Wskazać także należy wyroki TSUE w sprawach: C-26/13 (wyrok z 30 kwietnia 2014 r.), C-186/16 (wyrok z 20 września 2017 r.), C-51/17 (wyrok z 20 września 2018 r.), C-118/17 (wyrok z 14 marca 2019 r.) oraz z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, które to orzeczenia zapadły na tle umów kredytu zawartych z konsumentami i zawierających ryzyko walutowe (kredytu indeksowanego, denominowanego lub wprost kredytu walutowego). Ze wskazanych wyroków wynika, że w ocenie TSUE nie jest możliwe oddzielenie klauzuli ryzyka walutowego (wyrażonej czy to przez indeksację czy też denominację) od mechanizmu przeliczania waluty krajowej na walutę obcą. Trybunał Sprawiedliwości kwalifikuje bowiem konsekwentnie klauzule dotyczące ryzyka wymiany, do których zalicza także sposób ustalania kursu wymiany, jako klauzule określające główny przedmiot umowy kredytu, zarówno denominowanego, jak i indeksowanego (wyroki: C-260/18, pkt. 44 wyr.; C-118/17, pkt 48, 49, 52; C-51/17, pkt 68 oraz C-186/16).

Zgodnie więc z prounijną wykładnią art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zgodzie z art. 4 i 6 art. dyrektywy 93/13 należy stwierdzić, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu, wprowadzające niczym nieograniczone ryzyko kursowe przez mechanizm indeksacji, stanowią klauzulę określającą główne świadczenia stron według terminologii krajowej („główny przedmiot umowy” w rozumieniu dyrektywy). Klauzule waloryzacyjne stanowią przy tym *essentialia negotii* umowy kredytu indeksowanego. Z uwagi na powyższe, jako postanowienia określające główne świadczenia stron, mogą być oceniane pod kątem ich nieuczciwego charakteru tylko wówczas, jeżeli nie zostały one wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Wyrażenie ich prostym i zrozumiałym językiem nie sprowadza się jednak do formalnego pouczenia o możliwości wzrostu kursu waluty, lecz wymaga przekazania niezbędnych informacji w sposób, który umożliwia konsumentowi oszacowanie – potencjalnie istotnych – konsekwencji ekonomicznych klauzuli indeksacyjnej dla jego zobowiązań finansowych.

Obowiązek wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, iż w przypadku umów kredytowych instytucje finansowe są zobligowane do zapewnienia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta, zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny

i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. To Trybunał pozostaje właściwy do wyłonienia z przepisów dyrektywy 93/13, w tym z art. 3 ust. 1 oraz art. 4 ust. 2 tego aktu, kryteriów, które sąd krajowy może lub musi zastosować przy badaniu warunków umownych z punktu widzenia tych przepisów (pkt 22 wyr. w sprawie C-186/16).

Obowiązkiem sądu krajowego jest więc ustalenie – z uwzględnieniem ogółu okoliczności zawarcia umowy – czy w rozpatrywanej sprawie konsumentowi zaprezentowano wszelkie informacje mogące mieć wpływ na zakres jego obowiązków i pozwalające mu ocenić między innymi całkowity koszt kredytu. W ramach tej oceny decydującą rolę ma, po pierwsze to, czy warunki umowne zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, w taki sposób, że umożliwiają przeciętnemu konsumentowi, czyli konsumentowi właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu, na ocenę tego kosztu, i po drugie, okoliczność związana z brakiem podania w umowie kredytu informacji uważanych w świetle charakteru towarów i usług będących jego przedmiotem za istotne (por.: pkt 47 wyr. C-186/16 i podobnie wyrok z dnia 9 lipca 2015 r., B., C 348/14, EU:C:2015:447, pkt 66).

Mając na względzie powyższe uwagi, zdaniem Sądu orzekającego w niniejszej sprawie, sformułowania umowne – a w szczególności klauzula waloryzacyjna – nie zostały skonstruowane w sposób jasny i zrozumiały dla strony powodowej. Pracownicy pozwanego nie poinformowali strony powodowej o sposobie tworzenia tabel kursowych banku, nie przedstawili jej historycznych wykresów pokazujących kształtowanie się kursu franka, jak również nie wyjaśnili, iż raty kapitałowo-odsetkowe mogą w drastycznym stopniu wzrosnąć. Wręcz przeciwnie – strona powodowa była informowana o tym, iż oferta ta jest korzystna i bezpieczna, a ryzyko jedynie hipotetyczne. Takie przedstawienie produktu, w sytuacji gdy umowa w istocie nie zawierała jakichkolwiek mechanizmów ograniczających nadmierne ryzyko walutowe, musi być ocenione jako nielojalne działanie banku, który był przekonany, że w wieloletnim okresie kredytowania wzrost kursu CHF zapewni bankowi znacznie wyższe wynagrodzenie od wartości wskazywanych konsumentowi na etapie negocjowania i zawierania umowy kredytu. Pozwany powinien dochować należytej staranności w poinformowaniu klienta o ryzyku.

W niniejszej sprawie, pozwany takiej należności nie dochował. W konsekwencji zaś, obciążenie strony powodowej niczym nieograniczonym ryzykiem, bez wątpienia godziło w interesy strony powodowej. Nie było ono przy tym uzasadnione usprawiedliwionymi interesami banku. Dodatkowo sam mechanizm indeksacji, o czym była mowa wyżej, został przez pozwanego skonstruowany w sposób nieuczciwy i rażąco naruszający interesy konsumenta. Pozwany zapewnił sobie niczym nieograniczoną dowolność przy określaniu kursu CHF na potrzeby obliczenia raty kredytu. Badając przedmiotową kwestię Sąd dostrzegł także, że jakkolwiek kursy banku kształtowały się w odniesieniu do kursów rynkowych, to jednocześnie mechanizm spreadu walutowego pozwalał bankowi na sztuczne zaniżanie kursu kupna oraz podwyższanie kursu sprzedaży we własnej tabeli, a tym samym prowadził do uzyskiwania nieuzasadnionych korzyści kosztem strony powodowej.

Na marginesie przypomnieć trzeba, że to właśnie nadużycia ze strony instytucji bankowych w postaci stosowania nadmiernie wysokiego spreadu przy ustalaniu we własnych tabel kursowych kursów wykorzystywanych do rozliczenia kredytów walutowych

z konsumentami, wywołały w końcu w 2011 r. reakcję ustawodawcy w postaci uchwalenia tzw. ustawy antyspreadowej (ustawa z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw). W świetle powyższego nie powinno budzić wątpliwości, że klauzula waloryzacyjna wprowadzona przez pozwanego do umów, sformułowana bez dochowania wymogu jasnego i zrozumiałego przedstawienia jej warunków, w sposób sprzeczny z wymogami stawianym przez art. 385<sup>1</sup> k.c. i dyrektywę 93/13, naruszała dobre obyczaje oraz godziła w słuszne interesy konsumenta.

Zgodnie z poglądem przeważającym w doktrynie, niedozwolone postanowienie umowne (385<sup>(1)</sup> § 1 k.c.) nie wywołuje skutków prawnych (jest bezskuteczne albo nieważne) ipso iure i ab initio, co sąd uwzględni z urzędu. Na podstawie art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, państwa członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta,

a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Przepis ten nie przesądza zatem rodzaju sankcji, co ma umożliwić poszczególnym państwom członkowskim dobór sankcji uwzględniający krajowe tradycje prawne. Tylko w wyjątkowych okolicznościach dopuszczalne jest zastąpienie nieuczciwego postanowienia umownego przez sąd. Jak wskazał w punkcie 3) sentencji wyroku C-260/18 (D.) Trybunał Sprawiedliwości, nie jest przy tym możliwe (zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/16) podstawienie w miejsce niewiążących konsumenta postanowień umownych rozwiązań opartych na ogólnych normach odzwierciedlonych w przepisach art. 56 k.c., 65 k.c., 353<sup>(1)</sup> k.c., 354 k.c. (por. pkt. 8-11 oraz pkt. 59, 60, 61, 62 wyr.). Tezy powyższego wyroku będą miały zastosowanie również w niniejszej sprawie. Wskazane orzeczenie zapadło bowiem w odniesieniu do analogicznie skonstruowanej umowy kredytu indeksowanego, zawartej w Polsce pomiędzy konsumentem a innym bankiem. TSUE negatywnie ocenił możliwość wypełnienia luk w umowie, które są wynikiem abuzywności postanowień umownych dotyczących ryzyka walutowego, na podstawie powołanych w odesłaniu prejudycjalnym przepisów prawa polskiego, w analogicznym do niniejszej sprawy stanie faktycznym i prawnym. Powyższy wyrok wykluczył możliwość interpretowania przepisu art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sposób dopuszczający uzupełnianie tak powstałych luk w umowie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, w szczególności odwołujących się do zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów i to niezależnie od ewentualnej zgody stron umowy (pkt 3 sentencji wyroku C-260/18). TSUE co prawda potwierdził możliwość dopuszczenia w drodze wyjątku, a więc pod pewnymi szczególnymi warunkami, możliwości zastąpienia nieuczciwych postanowień umownych przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym (pkt 59 wyroku C-260/18 i powołane tam orzecznictwo), tym niemniej wyjaśnił następnie, że nie jest możliwe uzupełnienie luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym (pkt 61 i 62).

Zgodnie z powyższymi rozważaniami, umowę kredytu, stanowiącą przedmiot oceny w niniejszej sprawie, również z powodu występujących w niej klauzul niedozwolonych, należy uznać za nieważną.

Biorąc pod uwagę ustaloną przez TSUE wykładnię art. 4 dyrektywy 93/13 należy wskazać, że klauzule przeliczeniowe nie są odrębnym postanowieniem umownym, lecz stanowią element postanowienia wprowadzającego do umowy ryzyko zmiany kursu walut, a tym samym określają główny przedmiot umowy. Wprowadzenie ryzyka wymiany do przedmiotowych umów nastąpiło przez umieszczenie w niej nieuczciwych postanowień umownych. Pozwany bank nie dopełnił spoczywającego na nim obowiązku sformułowania proponowanych konsumentowi postanowień, określających główny przedmiot umowy, językiem prostym i zrozumiałym. Bank poprzestał na formalnym pouczeniu o ryzyku walutowym, nie przedstawiając żadnych informacji, które umożliwiłyby stronie powodowej rozemnać się w tym, jak duże jest ryzyko zmiany kursu CHF na przestrzeni wieloletniego okresu związania się z bankiem umową kredytu i jak bardzo mogą wzrosnąć zobowiązania z umowy kredytu.

W konsekwencji, działanie banku zostało uznane przez Sąd za sprzeczne z dobrym obyczajami. W istocie bowiem, bank zataił przed konsumentem kluczowe informacje, które umożliwiłyby konsumentowi podjęcie świadomej i przemyślanej decyzji. Jak to zostało wskazane uprzednio, bank nie przedstawił stronie powodowej rzetelnych symulacji wykazujących wpływ wzrostu kursu franka na wysokość zobowiązań powoda i realny koszt kredytu. Bank nie zaproponował przy tym żadnych mechanizmów, które ograniczałyby ryzyko walutowe, uwzględniając słuszne interesy obu stron umowy. Bank wykorzystał swoją przewagę informacyjną, a także zaufanie, jakim konsumenci w Polsce obdarzali w tamtym czasie banki.

Dodać należy, iż każdorazowy wzrost kursu CHF w relacji do PLN w stosunku do kursu z dnia przeliczenia kursem kupna wypłaconych środków pieniężnych, powodował podwyższenie podstawy oprocentowania kredytu, zwiększając wysokość odsetkowej części raty, a także prowadził do uiszczania w kapitałowej części raty ukrytego oprocentowania w postaci różnicy kursowej (zwwyżki kursu). W konsekwencji, nawet przy niskiej stawce LIBOR i niskiej prowizji, kredyt ten był niezwykle korzystny dla banku, co podkreślają dane

o wysokości spłaty dokonanej przez powoda. Spełniona jest wobec tego także ostatnia przesłanka w postaci rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Sporna umowa kredytu jest nieważna, ponieważ abuzywne są jej postanowienia określające główny przedmiot umowy. Zgodnie z przepisami k.c., nie można za ważną uznać umowy, w której nie osiągnięto porozumienia odnośnie elementów przedmiotowo istotnych umowy. Taką samą wadą obarczony jest kontrakt, którego essentialia negotii zostały określone w postanowieniach, które Sąd uznaje za niedozwolone postanowienia umowne, niewyrażone jasnym i zrozumiałym językiem (nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny) w rozumieniu omówionych powyżej przepisów dyrektywy 93/13 i przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nakazuje w krajowym porządku prawnym poszukiwać skutków uznania, że klauzule określające essentialia negotii stanowią niedozwolone postanowienia umowne. W ocenie Sądu podstawę prawną stanowi w tym przypadku art. 58 k.c., przewidujący sankcję nieważności. Nie zaistniały zatem ważne postanowienia umowne, które zobowiązywałyby bank do udzielenia kredytu, a powoda do jego spłaty na warunkach określonych w umowie. Niedozwolone okazało się postanowienie określające konieczny element stosunku prawnego, zatem ze względu na brak minimalnego konsensu umowa musiała zostać w całości uznana za nieskuteczną. Obowiązanie umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków jest w takim przypadku niemożliwe. Oznacza to, że taka umowa nie wywołuje skutków kontraktowych ex tunc.

Niedozwolone postanowienie umowne (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. (...) Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (por. zasadę prawną SN – uchwałę SN w składzie 7 sędziów z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie sygn. akt III CZP 6/21). Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (por. uchwałę SN w sprawie sygn. akt III CZP 11/20 z dnia 16 lutego 2021 r.).

Sąd wskazuje przy tym, iż nie podzielił, zgłoszonego przez stronę pozwaną w odpowiedzi na pozew zarzutu przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem, gdyż każde miesięczne świadczenie, którego dotyczy miało swój niezależny byt prawny, przez co nie może zostać uznane za okresowe. Wszak podstawa świadczenia, zarówno co do zwrotu kapitału, jak i odsetek, była nieważna i wobec wyraźnej woli konsumenta, nie została utrzymana w mocy. Wymusza to zatem zastosowanie do kwestii przedawnienia terminu podstawowego z art. 118 k.c. (10 i 6 letniego) z tym zastrzeżeniem, że z orzecznictwa TSUE wynika, iż bieg terminu przedawnienia roszczeń konsumenta nie może rozpocząć się wcześniej, aniżeli od dnia, w którym mógł dowiedzieć się o całości swoich praw wynikających z tej dyrektywy 93/13.

W konsekwencji wobec nieważności przedmiotowej umowy o kredytu, o czym była mowa szczegółowo wyżej, dla ostatecznego rozliczenia stron postępowania zastosowanie znajdują przepisy art. 405 – 410 k.c. regulujące zasady rozliczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia i nienależnego świadczenia.

Mając powyższe na uwadze, biorąc przy tym pod rozwagę okoliczności sprawy ustalone w oparciu o przedstawione dokumenty oraz stanowiska stron postępowania, koniecznym było przyjąć, że strona powodowa posiadała interes prawny w ustaleniu, że przedmiotowa umowa o kredyt zawarta z pozwanym jest nieważna, a zarzuty pozwanego w tym zakresie okazały się bezzasadne. Stąd też zasadnym było w całości uwzględnić żądanie główne strony powodowej i ustalić, że zawarta pomiędzy P. G. i E. H. a (...) Bank S.A. (obecnie (...) S.A. w W.) umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 5 lipca 2007 roku, jest nieważna (pkt 1. sentencji wyroku) i w związku z tym zasądzić od (...) S.A. w W. na rzecz P. G. kwotę 419.450,97 (czterysta dziewiętnaście tysięcy czterysta

pięćdziesiąt 97/100) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 lutego 2023 roku do dnia zapłaty (pkt 2. sentencji wyroku). O odsetkach orzeczono na podstawie przepisu art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 482 k.c.

Zważywszy, że stosownie do aktualnego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej konsument może wiążąco oświadczyć, iż nie ocenia konsekwencji definitywnej nieważności umowy kredytu jako szczególnie niekorzystnych - sprzeciwiając się zarazem udzieleniu mu ochrony przed tymi konsekwencjami - należy stwierdzić, że oświadczenie to może złożyć tylko do chwili, w której odmówił potwierdzenia klauzuli abuzywnej albo upłynął rozsądny czas do jej potwierdzenia. Z tego względu, udzielona konsumentowi, „wyczerpująca” informacja o konsekwencjach abuzywności klauzuli powinna obejmować także informację o tym, że bez tej klauzuli umowa nie może wiązać, o konsekwencjach (roszczeniach) związanych z ewentualną definitywną nieważnością umowy i o ewentualnej możliwości utrzymania umowy z regulacją zastępczą, jeżeli konsekwencje te są dla konsumenta szczególnie niekorzystne. W niniejszej sprawie nastąpiło to na rozprawie w dniu 1 lutego 2023 roku ( pouczenie k. 520), od tej daty nastąpiła definitywna wymagalność roszczenia strony powodowej. Zatem od tego dnia pozwany pozostaje zatem w opóźnieniu w spełnieniu żądania strony powodowej. W pozostałym zakresie żądanie zasądzenia odsetek było bezzasadne, o czym Sąd orzekł w pkt. 3 sentencji wyroku. Identyczne stanowisko co do zasądzania odsetek (tj. od daty pouczenia przez Sąd powodów o skutkach nieważności) zajął Sąd Apelacyjny w Warszawie m. in. w wyroku z 17 marca 2022 roku (sygn. I ACa 893/21).

Należy także wskazać, iż na powyższe rozstrzygnięcie nie miał wpływu fakt, iż pozwany posiada niewątpliwie wobec strony powodowej roszczenie o zwrot wypłaconego jej kapitału kredytu. Wynika to z tego, iż jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, **konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy** (tak wskazał m. in. Sąd Najwyższy w uchwale 7 Sędziów - zasadzie prawnej z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, Legalis nr 2563899).

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt. 4 sentencji na podstawie art. 100 k.p.c. w z zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Pozwany de facto przegrał sprawę w całości, albowiem strona powodowa uległa tylko co do nieznaczącej części swojego żądania - Sąd w sposób odmienny ustalił datę, od której należne są odsetki, zatem obciążał go obowiązek zwrotu całości kosztów procesu poniesionych przez stronę powodową.

Mając na uwadze powyższe okoliczności i treść przepisów prawa, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

## ZARZĄDZENIE

odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi strony wnioskującej bez pouczenia